

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 23 8.06.2025
cena 12 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

*Ja zaś będę prosił Ojca,
a innego Parakleta da wam,
aby z wami był na zawsze*
J 14, 16



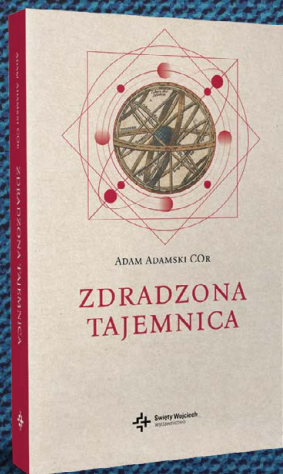
NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00

OWOCE I DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

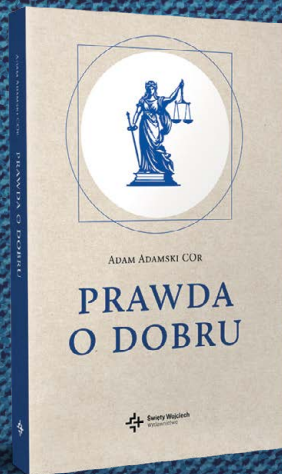
W numerze lista poparcia dla obywatelskiego projektu ustawy „Tak dla lekcji religii i etyki w szkole”

130^{lat}

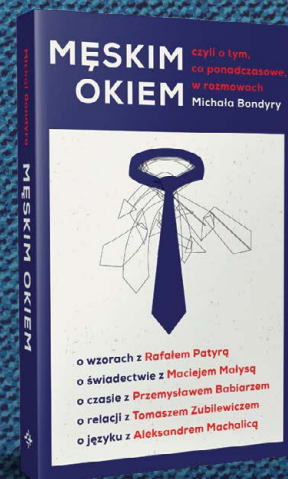
23 czerwca Dzień Ojca



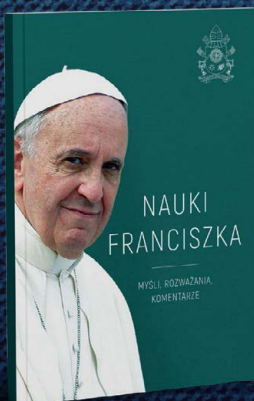
Zdradzona tajemnica
ks. Adam Adamski
35,90 zł **30,50 zł**



Prawda o dobru
ks. Adam Adamski
25,00 zł **21,25 zł**



Męskim okiem
Michał Bondyra
34,90 zł **29,70 zł**



Nauki Franciszka
15,00 zł **12,75 zł**



**Leon XIV. Niech pokój
będzie z wami wszystkimi**
8,90 zł **7,50 zł**



Kościół dla każdego
Elżbieta Wiater
32,90 zł **27,90 zł**

Każdy Tata zasługuje na coś wyjątkowego



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

ZAMÓWIENIA www.swietywojciech.pl
tel. 61 659 37 55 | sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

7 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 10 Tajemnica Ducha
MICHAŁ PALUCH OP
- 12 Wierzę w Ducha Świętego
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 14 Owoce potrzebne
bardziej niż jabłka
KS. ARTUR STOPKA
- 17 Nie tylko Paraklet
ELŻBIETA WIATER

drogami Kościoła

- 19 Walka o hospicjum –
rozmowa z ks. Grzegorzem
Chirkiem COr
MAŁGORZATA BILSKA
- 22 Nieamerykański jak Leon XIV?
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 24 Ekologia integralna
po Franciszku – rozmowa
z Mateuszem Piotrowskim
ANNA DRUŚ

modlitwa kontemplatywna

- 26 Maraton, nie sprint,
czyli rzecz o wierności
MATEUSZ FILIPOWSKI OCD

sprawy polskie

- 28 Frontem do seniora
KAROLINA STERNAL

bliżej świata

- 32 Izrael się bawi
JACEK BORKOWICZ
- 34 Bałkański kocioł wrze
FILIP FALIŃSKI

blisko siebie

- 40 Drabina Jakubowa:
integracja w działaniu
WERONIKA FRĄCKIEWICZ
- 44 Dlaczego nie ufamy państwu?
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

- 48 Kreatorka Leni Riefenstahl
NATALIA BUDZYŃSKA
- 50 *Gacho Gacho*:
szczęście na pampie
SZYMON BOJDO
- 52 Mela Koteluk:
w bezpiecznym miejscu
MARTA SZOSTAK

55 Recenzje

bez owijania

- 62 Ks. dr Tomasz Adamczyk
o religijności Amerykanów
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
58 archidiecezja gnieźnieńska
60 diecezja bydgoska

felietony

- 47 Europa: świt religijnego
odrodzenia?
TOMASZ KRÓLAK
- 30 Kościół po wyborach
prezydenckich
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 31 Miejsce dla skrajnej prawicy
PIOTR ZAREMBA
- 54 Latające spodki
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

Duch Święty przez wielu katolików kojarzony jest częściej z Jego darami niż z owocami. Choć mocno się różnią, jedno i drugie są niezbędne w życiu chrześcijanina



34

BLIŻEJ ŚWIATA

Bośnia i Hercegowina znów znalazły się na rozdrożu. Nowe widmo wojny po trzech dekadach pokoju krąży nad Bałkanami



40

BLISKO SIEBIE

Idealny przepis na dobrą integrację nie istnieje. Wydarza się ona w działaniu i wzajemnej akceptacji – jak pokazuje wspólnota Drabina Jakubowa

Szukaj nas na:  

Pokażmy, że nam zależy

PIOTR JÓŹWIK
zastępca redaktora naczelnego



Aż chciałoby się powiedzieć: nareszcie! Skończyła się kampania wyborcza, poznaliśmy zwycięzcę wyborów prezydenckich, teraz czas na obniżenie politycznej temperatury. Niestety nic takiego się nie wydarzy, bo polityka, a może raczej politycy, karmi się naszymi emocjami. I z każdym wyborem chcą ich coraz więcej. Trzeba przyznać, że są w tym całkiem skuteczni, czego dowodem jest kolejna rekordowa frekwencja. Ale przy wyniku „na żyłki” nie ma się czemu dziwić: w wyścigu po władzę zdecydować może nawet jeden głos. Pękniecie Polski niemalże idealnie na pół jest faktem. I mimo pięknie brzmiących haseł o konieczności posklejania dwóch zwaśnionych plemion, trudno sobie wyobrazić, żeby tak się faktycznie stało. Żadnej ze stron politycznego sporu nie jest to na rękę.

Nie jest to też na rękę mediom – zarówno tym tradycyjnym, jak i elektronicznym – które żyją ze swoich odbiorców i ich kliknięć. Dlatego nadal utrzymywać będą temperaturę bliską wrzeniu, pokazując polityczną scenę jako arenę ostatecznego starcia dobra ze złem. A jeśli fakty nie pasują do takiego obrazu świata, to tym gorzej dla faktów. Trzeba dziś wyjątkowo chłodnej głowy i wyjątkowo silnej woli, żeby nie wpaść w pułapkę zastawioną na nas przez polityków i media. Pułapkę, która sprawia, że do minimum ograniczyliśmy sobie możliwość podejmowania działań ponad podziałami, bo na jakąkolwiek współpracę z „drugą stroną” patrzymy podejrzliwie. „Polityka to roztropna troska o dobro wspólne” – mówi katolicka nauka społeczna. Widać wyraźnie,

że ta definicja nie przystaje do naszej rzeczywistości.

Czy to oznacza, że możemy tylko złamać ręce i stać z boku, albo pozostać w swoich bańkach? Nie. Kropla draży skałę, więc róbmy, co w naszej mocy, żeby tam, gdzie żyjemy, przyczynić się do „sklejania” Polski.

Chcemy w tym tygodniu zachęcić Państwa do konkretnego działania: do wsparcia obywatelskiego projektu ustawy gwarantującej obowiązkową naukę religii lub etyki w szkole. Inicjatywa to odpowiedź na zmiany wprowadzane przez ministerstwo edukacji w szkole. Od września w zdecydowanej większości szkół odbywać się będą już nie dwie, a jedna lekcja religii w tygodniu; lekcje, jak do tej pory, pozostaną nieobowiązkowe – to po pierwsze. Po drugie, zajęcia z etyki będącej alternatywą dla lekcji religii nie są obowiązkowe. Po

trzecie, godziny wychowawcze, podczas których można by poruszać kwestie wartości, to często czas do rozwiązywania bieżących problemów w klasie. Inicjatorzy obywatelskiego projektu widzą tu lukę, którą chcą wypełnić. Proponują, by w planie lekcji znalazła się lekcja poświęcona wartościom, jednak wybór – religia czy etyka – chcą pozostawić dzieciom, młodzieży i ich rodzicom. „Razem zadbajmy o wartości, które kształtują kolejne pokolenia – to inwestycja w lepszą przyszłość dla całego społeczeństwa! Etyczny obywatel to dobry obywatel – uczciwy, odpowiedzialny i zaangażowany we wspólne dobro. To właśnie tacy ludzie tworzą silne i solidarne społeczeństwo. Dlatego chcemy, aby każde dziecko miało możliwość kształtowania postaw moralnych już od najmłodszych lat” – przekonują. Trudno się nie zgodzić z takim postawieniem sprawy. Chyba wszyscy zgadzamy się co do tego, że jesteśmy odpowiedzialni za przyszłe pokolenia. Tę odpowiedzialność możemy dzielić ze szkołą, mając jednak wybór: kto chce, może posłać dziecko na religię, kto nie – może wybrać etykę.

Teraz jest czas, żeby pokazać, jak duże jest poparcie dla tej inicjatywy. Żeby projektem zajął się parlament, trzeba zebrać pod nim co najmniej 100 tys. podpisów. Ale celem powinna być liczba kilkukrotnie wyższa, by pokazać, jak duża jest grupa, której zależy na przyszłości naszych dzieci i wnuków. Dlatego na kartce obok zamieszczamy listę, na której mogą Państwo wyrazić swoje poparcie dla tej inicjatywy, a przy okazji może zdobyć jeszcze podpisy swoich bliskich czy znajomych. Co będzie dalej, to już zależy od posłanek i posłów. My możemy działać tu i teraz.

Żeby projektem zajął się parlament, trzeba zebrać pod nim co najmniej 100 tys. podpisów. Ale celem powinna być liczba kilkukrotnie wyższa

kontakt@wartosci.dlaprzyszosci.pl

DOBRY WYBÓR RELIGIA *lub* ETYKA W SZKOLE



NA KOLEJNEJ STRONIE LISTA POPARCIA DLA OBYWATELSKIEGO PROJEKTU

WYTNIJ / WYPEŁNIJ / ODEŚLIJ

Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej
„Ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Prawo oświatowe”
ul. Forteczna 3, 61-362 Poznań

Projekt ustawy, zasady zbiórki podpisów
i materiały informacyjne dostępne u osób zbierających podpisy
oraz na stronie internetowej WartosciDlaPrzyszlosci.pl

WYKAZ OBYWATELI, KTÓRZY UDZIELAJĄ POPARCIA PROJEKTOWI USTAWY
o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy - Prawo oświatowe

L.p.	Imię (imiona) i nazwisko	Adres zamieszkania (miejscowość, ulica, nr domu, nr lokalu)	nr ewidencyjny PESEL	Podpis
1	2	3	4	5

Podpisy zebrał/a [imię, nazwisko, adres]:

[telefon, e-mail]:

Administratorem danych osobowych jest Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Prawo oświatowe”, ul. Forteczna 3, 61-362 Poznań. Dane osobowe przetwarzane są na podstawie ustawy z dnia 24 czerwca 1999 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli w celu wniesienia obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej do Marszałka Sejmu RP, a także w celu prowadzenia kampanii informacyjnej, informowania o przebiegu zbierania podpisów, o dalszych losach inicjatywy ustawodawczej oraz działaniach Komitetu z nią związanych. Więcej informacji o przetwarzaniu Pani/Pana danych osobowych jest dostępnych na Karcie Klauzuli Informacyjnej, dostępnej także na stronie WartosciDlaPrzyszlosci.pl/RODO. Zebrane podpisy prosimy odesłać pod adres: Komitet Obywatelskiej Inicjatywy Ustawodawczej „Ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz ustawy – Prawo oświatowe”, ul. Forteczna 3, 61-362 Poznań. Kontakt: e-mail: kontakt@wartosciidlaPrzyszlosci.pl, strona WartosciDlaPrzyszlosci.pl.

Wezwanie do pokoju

W sobotę 31 maja w Braniewie odbyła się beatyfikacja 15 sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Sióstr św. Katarzyny – męczenniczek z II wojny światowej. – Chcemy, aby ten dzień stał się wezwaniem do pokoju dla całego świata, ze szczególną myślą o wojnie, która toczy się niedaleko stąd – mówił w homilii prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych kard. Marcello Semeraro.

Papieski wysłannik dodał, że nowe błogosławione dają nam dziś szczególną lekcję. – Po pierwsze, są odporne na kulturę nienawiści i podziałów, tak powszechną w dzisiejszym społeczeństwie. Są one bowiem przekonującymi świadkami obecności Boga w historii, w obliczu tych, którzy negując Boga oraz Jego słowo prawdy i życia, deprecją ludzką godność. Dziś, podczas tej uroczystości beatyfikacyjnej, nie przywołujemy ich historii po to, aby się mścić lub domagać się zadośćuczynienia na bazie ludzkiej sprawiedliwości, ale by otrzymać od nich to, co jest w nich najcenniejsze: przebaczenie, miłosierdzie i miłość każdego człowieka – mówił.

Kard. Semeraro podkreślił, że „głosy sumienia, których nie można uciszyć, zawsze aktualni prorocy pokoju na ziemi, dzisiejsze nowe



błogosławione przekazują każdemu z nas dwa słowa: przebaczenie i nawrócenie”. Dodał, że wzywają nas one do przebaczenia, „to znaczy do usunięcia z nas smutku noszonej urazy i nienawiści”. – Wzywają nas do nawrócenia i do nawracania: w naszych środowiskach życia, każdego dnia wybierając pokój, braterstwo, szacunek dla wolności innych, pogodę ducha w relacjach międzyludzkich – mówił kard. Semeraro.

Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych zwrócił uwagę, że również w naszych czasach istnieje prześladowanie chrześcijan, dokonywane

przy użyciu różnego rodzaju „broni”. – Bardziej subtelne prześladowania, z użyciem jako „narzędzi” kultury i środków masowego przekazu. Nieprzyjazne, fałszywe i sztyrcze działania, które nieustannie zalewają domy i rodziny, umysły i sumienia. Przecistawianie się takiej kulturze staje się dziś prawdziwym codziennym męczeństwem, zobowiązaniem nie bez konsekwencji dla tych wszystkich, którzy prowadzą pracę wychowawczą w pełni zgodną z orędziem Chrystusa i promującą autentyczne człowieczeństwo – zaznaczył.

Komisja Wychowania Katolickiego

W obronie lekcji religii

Po raz kolejny członkowie i konsultorzy KEP jednogłośnie wyrazili stanowisko podtrzymujące sprzeciw wobec działań i wypowiedzi płynących z Ministerstwa Edukacji Narodowej odnośnie do ograniczeń i utrudnień w nauczaniu religii w szkołach.

Członkowie i konsultorzy Komisji, którzy spotkali się podczas posiedzenia 28 maja, z aprobatą przyjęli wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 maja, który orzekł, że przepisy wyłączające ocenę z religii ze średniej ocen są niezgodne z kon-

stytucją. „Jednocześnie oczekuje się na rozpatrzenie przez Trybunał Konstytucyjny wniosku złożonego przez Konferencję Episkopatu Polski w związku z wprowadzonymi zmianami redukcji wymiaru godzin lekcji religii i ich umieszczania w planie bezpośrednio przed i po obowiązkowych zajęciach” – czytamy w komunikacie.

Komisja wydała również komunikat w sprawie realizacji podstawy programowej i programu nauczania religii w nowym roku szkolnym. „W związku z bezprawnym ograniczeniem przez Rząd RP godzin lekcji religii w szkole z dwóch do jednej w tygodniu jesteśmy zmuszeni do wskazania ogólnych wytycznych, określających sposób korzystania z obowiązujących doku-

mentów programowych nauczania religii w szkole (podstawy programowej i programu nauczania religii rzymskokatolickiej oraz podręczników do religii) w sytuacji realizacji lekcji religii w wymiarze jednej godziny tygodniowo” – zaznaczono w komunikacie.



**KOMISJA
WYCHOWANIA
KATOLICKIEGO KEP**

Warszawa

Święto Dziękczynienia

Już po raz 18. w Warszawie odbyło się Święto Dziękczynienia. Obchodzone jest od 2008 r. w pierwszą niedzielę czerwca z inicjatywy kard. Kazimierza Nycza. Ustanowione zostało na terenie archidiecezji warszawskiej, ale w jego obchody włączają się również inne diecezje w Polsce. Jego ideą jest propagowanie wśród Polaków postawy wdzięczności za dobro, jakie otrzymują i aby uczyli się za nie dziękować – zarówno Bogu, jak i sobie nawzajem – jako naród i społeczność, ale także w wymiarze indywidualnym.

– Chrześcijanin, który nie potrafi dziękować, jest człowiekiem, który zapomniał języka Boga – przypomniał za papieżem Franciszkiem podczas homilii kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Gość z Watykanu nawiązał do postaci błogosławionych Marii Teresy Ledóchowskiej i Ignacego Kłopotowskiego, których relikwie zostały wprowadzone do Świątyni Opatrzności Bożej. Jak mówił, „oboje ci błogosławieni po-



magają zastanowić się nad tematem teologalnej cnoty nadziei, trafnie wybranym jako temat dorocznego Dnia Dziękczynienia, obchodzonego w trakcie Roku Jubileuszowego. Wdzięczność i nadzieja to dwa słowa, które bardzo dobrze do siebie pasują. W jednej ze swoich katechez papież Franciszek powiedział: «Jeśli jesteśmy nosicielami wdzięczności, także świat staje się lepszy, chociażby

odrobinę, ale to wystarczy, by dać mu trochę nadziei. Świat potrzebuje nadziei, a naszą postawą wdzięczności, postawą dziękczynienia czynimy go lepszym, bogatszym w nadzieję» – powiedział kard. Semeraro.

Po Mszy odbyły się impreza plenerowa dla dzieci, koncerty oraz Wieczór Uwielbienia. Można było też wesprzeć dalszą budowę Świątyni Opatrzności Bożej.

Francja

Zgoda na eutanazję

Po dwóch tygodniach dyskusji francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło w pierwszym czytaniu dwie ustawy: o opiece paliatywnej i prawie do pomocy w umieraniu, która oznacza legalizację wspomaganego samobójstwa i eutanazji. Pierwszy projekt uchwalono jednogłośnie, drugi stosunkiem głosów 305 za do 199 przeciw.

Przeciwko już od dawna protestowali biskupi, ale nie tylko. Również Konferencja Zwierzchników Religijnych Francji (CRCF), grupująca katolików, protestantów, prawosławnych, żydów, muzułmanów i buddystów, we wspólnym oświadczeniu przestrzegła parlamentarzystów przed poważnymi nadużyciami związanymi z proponowanymi przepisami. Podkreśliła, że za „pozornym pragnieniem współczucia i kontroli tekst ten dokonuje radykalnej zmiany: prawnie wprowadza możliwość administrowania śmiercią – poprzez wspomagane

samobójstwo lub eutanazję – głęboko zaburzając fundamenty etyki medycznej i społecznej”. Stanowi to wyraz „nie postępu, lecz regresu etycznego, społecznego i medycznego”. Sygnatariusze oświadczenia zachęcili do inwestowania w opiekę paliatywną, by kompleksowo wspierać ludzi w końcowej fazie ich życia. „Jest to wybór człowieczeństwa przeciwko opuszczeniu, relacji przeciwko samotności, troski przeciwko rezygnacji” – czytamy w międzyreligijnym dokumencie.

Na niebezpieczne zapisy w ustawie zwrócił uwagę francuski watykanista Cyprien Viet. – To nie jest projekt rządu, ale propozycja ustawy złożona przez lewicę, zawierająca wyjątkowo niebezpieczne zapisy, m.in. wprowadzenie przestępstwa utrudniania dostępu do eutanazji. To znaczy, że lekarze, którzy zniechęcaliby pacjentów do skorzystania z eutanazji, mogliby być ścigani sądowo – wyjaśnia. Dodaje, że propozycja zawiera również szokujące zapisy m.in. o możliwości skorzystania z eutanazji przez „osoby

w stanie psychicznego cierpienia, np. anorektyków lub osoby z depresją, tak jak to jest możliwe w Belgii i Holandii”.

Nic nie jest jeszcze przesądzone. Jak mówi Cyprien Viet, ustawa dotycząca opieki paliatywnej, która została przyjęta jednogłośnie, prawdopodobnie zostanie zatwierdzona przez Senat. Natomiast w przypadku drugiej ustawy istnieje dość duże prawdopodobieństwo, że zostanie ona odrzucona, ponieważ większość Senatu stanowią przedstawiciele prawicy, którzy są jej przeciwni. Viet zaznacza, że rezultat głosowania w pierwszym czytaniu nie przesądza o wyniku końcowym, tym bardziej że „rząd jest dość powściągliwy wobec tego tematu, a część ministrów, zwłaszcza premier, jest raczej przeciwna tej ustawie”. Niewykluczone, że przed końcowym głosowaniem nad ustawą może dojść nawet do wcześniejszego rozwiązania francuskiego parlamentu, co oznaczałoby, że prace będą musiały ruszyć od początku.

Tajemnica spowiedzi w sądzie

Nowe prawo w stanie Waszyngton nakazuje księżom zgłaszać przypadki nadużyć seksualnych poznane w konfesjonale. Katolicy biskupi odpowiadają pozwem, broniąc wolności religijnej i nienaruszalności tajemnicy spowiedzi.

O pozwie biskupów poinformowała Catholic News Agency (CNA). Gubernator stanu Waszyngton Bob Ferguson podpisał ustawę, która od 27 lipca zobowiązuje duchownych do zgłaszania podejrzeń o wykorzystywanie dzieci – także tych, które poznali wyłącznie podczas sakramentalnej spowiedzi. Za niewywiązanie się z obowiązku grozi kara do roku więzienia i 5 tysięcy dolarów grzywny. Prawo wyraźnie odmawia księżom tzw. przywileju poufności, który chroni rozmowy innych grup zawodowych (np. psychologów czy lekarzy).

Archidiecezja Seattle oraz diecezje Spokane i Yakima złożyły pozew do sądu



Portugalia

Antyaborcyjna reklama w przerwie meczu

W przerwie finałowego meczu piłkarskiego o puchar Portugalii w telewizji wyemitowano antyaborcyjną reklamę. Przygotował ją Miguel Milhão – założyciel i prezes spółki Prozis, jednego z naj-

federalnego. Twierdzą, że nowe prawo łamie konstytucyjne prawo do wolności religijnej oraz zasadę równości wobec prawa. Biskup diecezji Spokane Thomas Daly zadeklarował, że duchowni nie złamią tajemnicy spowiedzi, nawet jeśli oznaczałoby to pobyt w więzieniu. „Chcę zapewnić was, że wasi pasterze, biskupi i księża, są zobowiązani do zachowania tajemnicy spowiedzi – nawet do tego stopnia, że trafią do więzienia” – oświadczył bp Daly w przesłaniu do wiernych. Jak podkreślił, sakrament pokuty jest święty i takim pozostanie w diecezji Spokane. Biskupi podkreślają, że Kościół katolicki w stanie Waszyngton od lat stosuje standardy ochrony dzieci znacznie surowsze niż te wymagane przez regulacje stanowe. Informacje uzyskane poza konfesjonałem są niezwłocznie zgłaszane do odpowiednich służb.

Departament Sprawiedliwości USA rozpoczął dochodzenie w sprawie ustawy. Asystent Prokuratora Generalnego Harmet Dhillon nazwała ją „atakem legislacyjnym na Kościół katolicki i sakrament pokuty” – informuje CNA.

większych dostawców suplementów dla sportowców w Europie. Reklama w formie piosenki z teledyskiem pod tytułem *Dziękuję Mamo* opowiada historię 23-letniej Portugalki, która zdecydowała się na usunięcie ciąży. Historia kończy się ostatecznie happy endem: kobieta zmienia decyzję i odstępuje od zamiaru poddania się aborcji.

Reklama nie wszystkim przypadła do gustu. Milhão został zaatakowany przez niektóre środowiska polityczne i artystyczne za zbyt naturalistyczne przedstawienie aborcji, a także za to, że – zdaniem jego krytyków – teledysk pokazuje państwo jako głównego winnego dokonywanych aborcji.

Aborcja jest w Portugalii możliwa na życzenie od sierpnia 2007 r. Przeprowadzić ją można do 10. tygodnia ciąży. Wprawdzie jej warunkiem są obowiązkowe konsultacje, ale jak donoszą media, warunek ten często jest pomijany. Tymczasem według dziennika „Diario de Noticias” ponad 30 proc. portugalskich szpitali nie przeprowadza zabiegów przerwania ciąży ze względu na powoływanie się medyków na klauzulę sumienia.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski, Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilka, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o. 61-245 Poznań, ul. Chartowo 5 PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102 0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:
ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Niedziela Zesłania Ducha Świętego

8 czerwca 2025

Tajemnica Ducha

Każdą z osób boskich istniejących odwiecznie w Bogu można byłoby nazwać Duchem. Zauważmy więc, że imię, którym nazywamy trzecią osobę boską, jest imieniem rodzajowym, które na umownej zasadzie odnosimy właśnie do Tego, którego nazywamy Duchem. Zachowujemy się tak jak wtedy, gdy o Rzymie mówimy jako o Wiecznym Mieście lub wręcz po prostu o Mieście (Urbs), pisząc słowo odnoszące się do wszystkich miast wielką literą. Podobnie jest zresztą z przymiotnikiem „święty” – odnosi się z równą doskonałością do wszystkich osób boskich. Sprawa to o tyle istotna, że przypomina nam, jak bardzo nieuchwytna jest trzecia osoba boska. Oczywiście, pamiętajmy zawsze, że jest tak bynajmniej nie dlatego, że Duch jest od nas daleko, ale właśnie dlatego, że jest nam tak bardzo bliski. To w Jego mocy dokonują się wszystkie dzieła Boga.

Pierwsze czytanie przypomina nam opis spektakularnych znaków, które towarzyszyły Pięćdziesiątnicy, momentowi niezwykle istotnemu w historii wspólnoty Kościoła. Dzięki mocy i obecności Ducha Kościół zostaje ostatecznie ustanowiony jako wspólnota misyjna, która ma znaleźć w sobie miejsce dla wszystkich ludów i na-

rodów (17 wspomnianych w tekście nacji to symbol całego ówczesnego świata, warto dodać do siebie liczby od 1 do 17 i przekonać się, że dadzą one razem liczbę 153 – por. J 21, 11).

Drugie czytanie z kolei, jeśli się w nie dogłębnie wczytać, pomaga nam zrozumieć, jak w ogóle okazało się możliwe odnalezienie drogi do tajemnicy Ducha. Listy św. Pawła ukazują Ducha jako Ducha zmartwychwstałego Chrystusa, bo to właśnie zmartwychwstanie jest tym momentem w dziejach, kiedy najwięcej na Jego temat udało się uchwycić. Ze względu na rolę Ducha w zmartwychwstaniu Apostołów Narodów czu-

się uprawnionym czy wręcz wezwanym do tego, by – jak w przytoczonym fragmencie – uznać Bożego Ducha opisanego w Starym Testamencie za Ducha Jezusa i, co więcej, pomóc nam zrozumieć, że przez nasze zanurzenie w Chrystusie przez chrzest Duch Jezusa staje się najważniejszym darem od Zmartwychwstałego dla naszego ducha.

Ewangelia pomaga z kolei w wydobywaniu sposobu działania Ducha – okazuje się On zarówno naszym najważniejszym Nauczycielem, jak i Obrońcą (Paraklet).

CHWILA REFLEKSJI

Czy pamiętam, że chrzest obdarzył mnie obecnością i darami Ducha Świętego?



MICHAŁ PALUCH OP

Czytanie z Dziejów Apostolskich Dz 2, 1–11

Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak tamci przemawiali w jego własnym języku. Pełni zdumienia i podziwu mówili: «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże».

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 8, 8–17

Bracia: Ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojcze!». Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 14, 15-16.23b-26

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze.

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje

go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, któ-

**Jaskinia Apokalipsy na wyspie Patmos –
miejsce, w którym św. Jan Apostoł
otrzymał wizję, które zapisał
w księdze Apokalipsy**

FOT. GEORGE PACHANTOURIS/GETTY IMAGES

rego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 9 czerwca NMP Matki Kościoła Rdz 3, 9 - 15.20 |

Dz 1, 12-14 | J 19, 25-34

WTOREK 10 czerwca bł. Bogumiła, bp. 2 Kor 1, 18-22 |

Mt 5, 13-16

ŚRODA 11 czerwca św. Barnaby, ap. Dz 11, 21b-26; 13, 1-3 |

Mt 10, 7-13

CZWARTEK 12 czerwca Jezusa Chrystusa, Najwyższego

i Wiecznego Kapłana Iz 6, 1-4.8 | J 17, 1-2.9.14-26

PIĄTEK 13 czerwca św. Antoniego z Padwy 2 Kor 4, 7-15 |

Mt 5, 27-32

SOBOTA 14 czerwca bł. Michała Kozala, bp. i m. 2 Kor 5, 14-21 |

Mt 5, 33-37



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączonym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Wierzę w Ducha Świętego

BP DAMIAN MUSKUS OFM

Kraków



Duch Święty. Paraklet. Nasza trudność z Nim polega na tym, że choć wydaje się abstrakcyjny i daleki, w istocie jest najbliższy, jak się da – w centrum ludzkiego serca. Jezus obiecał, że ten Duch jest z nami na zawsze i na zawsze w nas mieszka. W zasadzie to powinno nam wystarczyć. Boża obecność w nas jest wszystkim, czego potrzebujemy, by żyć. Więcej – bez tej obecności, bez Ducha Świętego, który znalazł sobie mieszkanie w naszym sercu, nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Wszystko dokonuje się w mocy Ducha Świętego. Bez Niego nie uwierzimy w Jezusa. Bez mocy Ducha nie będziemy potrafili zaufać Ojcu. Bez Ducha Świętego nie zrozumiemy, że nie mamy powodów, by się bać, bo nasze życie jest Jego darem. Wraz z Duchem Świętym zostaliśmy też dotknięci potężną miłością Boga – mocną, ale delikatną jak tchnienie wiatru. Dzięki Duchowi Świętemu możemy iść do ludzi i mówić im o tym, jak bardzo ukochał ich Bóg. Bez Niego nie ma przebaczenia i pojednania, relacji między ludźmi, wspólnoty. Dzięki Duchowi Świętemu jesteśmy Kościołem.

Duch Święty jest też strażnikiem naszej pamięci. Pamięć jest tą władzą w człowieku, dzięki której jest on sobą. Pamięć o naszym dziedzictwie, o naszych przodkach, o ludziach, którzy mieli wpływ na nasze życie – ta pamięć mówi o tym, kim jesteśmy. Podobnie w Kościele. Jego dzieje – dzieje świętości i porażek, historie męczeństwa i zdrad, czyny miłości i haniebne grzechy – mówią o tym, kim jesteśmy jako wspólnota uczniów Pana. Pamięć stanowi o naszej tożsamości. Dlatego Kościół pielęgnuje znaki pamięci, dlatego sięgamy do Tradycji, by dotknąć Bożej głębi, i wracamy do wydarzeń przeszłości, by móc żyć w naszym tu i teraz. Duch Święty „przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem” – zapowiada Jezus apostołom. Dzięki Duchowi znamy i czytamy słowo Boga, który przemawia przez Pisma i świat, w którym żyjemy.

J 14, 15-16.23b-26

*On was
wszystkiego nauczy*

To jednak nie koniec. Czytamy dziś: Duch Święty ma nas nauczyć wszystkiego. Paraklet otwiera nas na nowość Ewangelii. Dzięki Niemu doświadczamy, że życie z Bogiem to życie w ruchu, w dynamice miłości. Nie ma ono nic wspólnego ze skostniałymi formami, w których czasem próbuje się zamknąć nasze chrześcijaństwo. To droga, na której odkrywamy nieznanne, wciąż podatni na zdumienie, nieustannie zaskakiwani miłością, która jest twórcza, otwierająca nam oczy na różnorodne odcienie rzeczywistości Boskiej i ludzkiej, prowadząca ku temu, co nowe. Duch Święty uczy nas przekraczania schematów i ograniczeń, pragnienia więcej i odwagi stawiania pierwszych kroków w niepojętych tajemnicach Boga i człowieka.

Dlaczego jednak tak nam trudno żyć w harmonii między tym, co przeszłe, i tym, co nowe w Kościele? Dlaczego wciąż trwonimy siły na spory i etykietowanie, na tworzenie obozów i stronnictw? Dlaczego naszym życiem wiary rządzi zasada „albo-albo”? Ktoś kiedyś powiedział, że reguła Ducha Świętego brzmi: „i to, i to”. I przeszłość, i współczesne wyzwania. I ludzkie marne siły, i Boża wszechmoc. I to, co się udaje, i to, co okazuje się klęską. Serce i rozum. Psychika i duchowość. Widzialne i niewidzialne. Ludzkie i Boże. Jego nie da się zredukować do określonych definicji. Nie uchwycimy Go między skrajnościami, bo On objawia się jak sam chce, a wyobrażenia i oczekiwania, które w sobie pielęgnujemy, mogą co najwyżej zamknąć nam oczy na Jego obecność.

Jak rozpoznać owoce Jego działania w naszym życiu? Duch Święty tworzy przestrzenie spotkania między Bogiem a człowiekiem i między ludźmi. Jest tam, gdzie wspólnota miłości. Jest tam, gdzie zaangażowanie i odpowiedzialność. Apostołowie po doświadczeniu Pięćdziesiątnicy nie stali się oderwanymi od rzeczywistości ziemskiej pięknoduchami. Oni szli, poruszeni Duchem, by tę rzeczywistość zmieniać.

Z rodzin rodzi się przyszłość narodów

Otrzymał życie, zanim jeszcze go zapragnęliśmy. Jak nauczał papież Franciszek, „wszyscy ludzie są dziećmi, ale nikt z nas nie wybierał, czy się narodzić”. Nie tylko to. Zaraz po urodzeniu potrzebowaliśmy innych, aby żyć. Sami nie dalibyśmy rady: to ktoś inny nas ocalił, troszcząc się o nas, o nasze ciało i ducha. Wszyscy żyjemy zatem dzięki relacji, czyli wolnej i wyzwalającej więzi międzyludzkiej i wzajemnej trosce.

To prawda, że czasami to człowieczeństwo jest zdradzane. Na przykład za każdym razem, gdy przyzywa się wolności nie po to, aby dawać życie, lecz aby je odbierać, nie po to, aby spieszyć z pomocą, lecz aby skrzywdzić. Jednak nawet w obliczu zła, które przeciwstawia i zabija, Jezus nadal modli się do Ojca za nas, a Jego modlitwa działa jak balsam na nasze rany, stając się dla wszystkich zapowiedzią przebaczenia i pojednania. Taka modlitwa Pana Jezusa nadaje pełny sens tym jasnym chwilom naszej wzajemnej miłości jako rodziców, dziadków, synów i córek. I to właśnie chcemy głosić światu: jesteśmy tutaj, aby być „jedno”, tak jak Pan chce, abyśmy byli „jedno” w naszych rodzinach i tam, gdzie żyjemy, pracujemy i studiuje: różni, a jednak jedno, tak liczni, a jednak „jedno”, zawsze, w każdych okolicznościach i w każdym okresie życia.

Najmiłsi, jeśli w ten sposób się miłujemy, na fundamencie Chrystusa, który jest „alfą i omega”, „początkiem i końcem”, to będziemy znakiem pokoju dla wszystkich, w społeczeństwie i w świecie. I nie zapominajmy: z rodzin rodzi się przyszłość narodów.

Homilia podczas Mszy wieńczącej Jubileusz Rodzin, Dzieci, Dziadków i Osób Starszych w niedzielę 1 czerwca



nauczanie
papieskie



Papież Leon XIV przewodniczył celebracji Mszy końcowej z okazji Jubileuszu Rodzin, Dzieci, Dziadków i Osób Starszych na placu św. Piotra w Watykanie, 1 czerwca 2025 r.

FOT. VATICAN MEDIA/ABACAPRESS.COM/

EAST NEWS

W swoim pożegnaniu ze starszymi wspólnoty w Efezie – którego fragment usłyszeliśmy dziś w pierwszym czytaniu – Paweł przekazuje im sekret każdej misji: „Duch Święty ustanowił was doглядającymi”. Nie panami, lecz doглядającymi. Misja należy do Jezusa. On zmartwychwstał, więc żyje i poprzedza nas. Nikt z nas nie jest powołany, by Go zastępować. Dzień Wniebowstąpienia uczy nas Jego niewidzialnej obecności. On nam ufa, robi dla nas miejsce – nawet powiedział: „Pożyteczne jest dla was moje odejście”. Także my, biskupi, drodzy kandydaci do święceń, włączając was dziś w misję, robimy wam miejsce. A wy czynicie miejsce wiernym i każdemu stworzeniu, którym Zmartwychwstały bliski i w którym lubi nas nawiedzać i zadziwiać. Lud Boży jest liczniejszy, niż nam się wydaje. Nie wyznaczajmy mu granic.

W poruszającym przemówieniu pożegnaniowym z listu św. Pawła chciałbym podkreślić jeszcze jedno słowo. W istocie poprzedza ono wszystkie inne. On może powiedzieć: „Wy wiecie, jaki byłem z wami przez cały czas”. Zachowajmy to wyrażenie mocno wyryte w naszych sercach i umysłach! „Wy wiecie, jaki byłem z wami” – przejrzystość życia. Życie [dobrze] znane, czytelne, wiarygodne! Jesteśmy wśród ludu Bożego, abyśmy mogli stanąć przed nim z wiarygodnym świadectwem.

Razem więc odbudujemy wiarygodność zranionego Kościoła, posłanego do zranionej ludzkości, wśród zranionego stworzenia. Nie jesteśmy jeszcze doskonali, ale musimy być wiarygodni.

Zmartwychwstały Jezus ukazuje nam swoje rany, które są znakiem odrzucenia ze strony ludzi, ale mimo to przebacza nam i posyła nas. Nie zapominajmy o tym!

Homilia podczas Mszy św., w trakcie której papież udzielił 11 diakonom świeceń prezbiteratu w sobotę 31 maja

Życie składa się (...) ze spotkań, a podczas tych spotkań ujawnia się, kim naprawdę jesteśmy. Stajemy przed drugim człowiekiem, przed jego kruchością i słabością, i możemy zdecydować, co uczynić: zapiekirować się nim lub udawać, że nic się nie stało. Kapłan i lewita schodzą tą samą drogą. Są to osoby pełniące służbę w świątyni jerozolimskiej, mieszkające w miejscu świętym. Jednak samo sprawowanie kultu nie prowadzi automatycznie do bycia współczującym. W rzeczywistości współczucie jest kwestią nie tyle religijną, ile ludzką! Jesteśmy przede wszystkim ludźmi, a dopiero potem wierzącymi.

Możemy sobie wyobrazić, że po długim pobycie w Jerozolimie ów kapłan i ów lewita spieszyli się do domu. To właśnie pośpiech, tak bardzo obecny w naszym życiu, często uniemożliwia nam okazanie współczucia. Kto uważa, że jego podróż należy traktować priorytetowo, nie jest gotów zatrzymać się z powodu innego człowieka.

Ale oto pojawia się ktoś, kto rzeczywiście potrafi się zatrzymać: jest to Samarytanin, a więc ktoś należący do ludu pogardzanego. W jego przypadku tekst nie precyzuje kierunku podróży, ale mówi tylko, że był w drodze. Religijność nie ma tutaj znaczenia. Ten Samarytanin zatrzymuje się po prostu dlatego, że jest człowiekiem stojącym przed innym człowiekiem, który potrzebuje pomocy.

Audycja ogólna w środę 28 maja

Owoce potrzebne bardziej niż jabłka

Duch Święty przez wielu katolików kojarzony jest częściej z Jego darami niż z owocami. Choć mocno się różnią, jedno i drugie są niezbędne w życiu chrześcijanina.

KS. ARTUR STOPKA

Pod koniec maja właściciel sadu, prowadzący na YouTube kanał, w którym pokazuje swoją pracę, zamieścił wyjątkowy filmik o tym, czego nie będzie robił. Zatytułował go: „Jabłek nie będzie”. Pokazywał zniszczone kwiaty i zawiązki owoców. Inny serwis internetowy również w trzeciej dekadzie tegorocznego maja sugerował, że w powodu przymrozków, a także wyjątkowo ciepłego kwietnia i chłódów panujących w maju, owoce i warzywa mogą być w tym roku wyjątkowo drogie, nawet sto złotych za kilogram.

Kto ma dobrą pamięć, bez trudu sobie przypomni, że również w zeszłym roku media pełne były podobnych, alarmistycznych w tonie materiałów. A kto nie pamięta, może wpisać w wyszukiwarkę frazę: „owoców nie będzie”. I jeśli to zrobi, może się zdziwić, bo wśród mniej lub bardziej specjalistycznych materiałów o problemach sadowników i ogrodników na wysokim miejscu może mu się pojawić link do strony Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, w którym znalazł się tekst zatytułowany *Bez Jezusa nie będzie owoców!* To medytacja słów Jezusa zapisanych w Ewangelii wg św. Jana o krzewie winnym i latoroślach (J 15, 1–8), ze szczególnym wyróżnieniem cytatu: „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity”.

SUBTELNA, ALE WAŻNA

Wydaje się logicznym wnioskiem, że ten, kto przynosi owoce, jest owocny. Okazuje się jednak, że według najnowszych słowników takie rozumienie tego słowa jest już przestarzałe. Dziś ma ono inną treść. W trzeciej

dekadzie XXI stulecia oznacza ono kogoś lub coś, co daje rezultaty, przynosi korzyści. W ostatnich miesiącach zresztą coraz częściej (prawdopodobnie nie bez wpływu prezydenta USA) zamiast „owocne” można przeczytać lub usłyszeć, że coś jest „produktywne”. Faktycznie są to synonimy, ale nawet sztuczna inteligencja dostrzega subtelną różnicę i zauważa, że „owocny” podkreśla aspekt działania dającego pozytywne rezultaty, natomiast „produktywny” skupia się na efektywnym wykorzystaniu czasu i zasobów.

Czy ta drobna różnica ma znaczenie? Z pewnością. Byłoby dziwne, gdyby na przykład św. Paweł w Liście do Filipian napisał, że życie to dla niego „produktywna praca”. Czy głoszenie Ewangelii można uznać za „produktywne”? Jednak o wiele lepiej brzmi tak, jak wciąż można przeczytać w polskich przekładach Nowego Testamentu, gdzie mowa jest o „owocnej pracy” Apostoła Narodów (Flp 1, 22). On sam traktował swoje działania właśnie w takich kategoriach, czego dowodzi np. zapowiedź w Liście do Rzymian, że chciałby do nich przybyć, „aby zebrać nieco owocu” (Rz 1, 13).

DZIEWIĘĆ CZY DWANAŚCIE?

Również św. Pawłowi z Tarsu zawdzięczamy szczególnie katalog owoców. Można go znaleźć w Liście do Galatów: „Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciwnie takim [cnotom] nie ma Prawa” (Ga 5, 22 – 23).

Duch Święty przez wielu katolików kojarzony jest częściej z Jego darami niż z owocami. Od dzieciństwa niemal wszyscy ochrzczeni >



ОТЦЕ І ДУХА
І НЕ СЛОВА
ДІВІА
І СІНА
І СВОГО
ДУХА